

Limeryk o narodach

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a Był Anglik, co przyjaźń nawiązał z Hindusem
 G Z najczystszej sympatii, a nie pod przymusem.
 F Do dzisiaj by trwała
 E Ta przyjaźń wspaniała,
 a E a Lecz Hindus nieświeży dał mu ser.
 a Pretensje mieć trudno do tego Anglika,
 G Gdy druh w narodowej go dumie dotyka.
 F Więc wzgardził pariasem
 E I przyjaźń swą z czasem
 a E a Położył u stóp - Irlandczyka.

Ref: || d Narody, narody! Po diabła narody
 a Stojące na drodze do szczęścia i zgody?
 E Historia nam daje dobite dowody:
 a A7 Pragniecie pokoju? - Usuńcie przeszkody -
 d E a Narody, narody, narody!

2. a Raz Francuz sąsiada miał, co był z Somalii,
 G W Tuluzie mieszkali i pastis pijali.
 F Lecz wnet się przekonał
 E Potomek Daltona
 a E a Że druh jego łeb ma ze stali.
 a Nie mieli pretensji koledzy Francuza,
 G Że przepić nie umiał czarnego łobuza,
 F Lecz rzekli: Mon ami,
 E Jak pić chcesz - to z nami!
 a E a Bo nie dla przybłędów Tuluza.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

3. a Raz Chińczyk w Japonce się tak zauroczył,
 G Że wizje małżeństwa był przed nią roztoczył,
 F Lecz Kwiat Kraju Wiśni
 E Rzekł -ani się mi śni!
 a E a Spójrz w lustro, wszak skośne masz oczy!
 a Cóż z sercem złamanym uczynić na świecie?
 G Więc poszedł do wojska i śnił o odwecie.
 F Lecz - losu ironio! -
 E Brak wojny z Japonią
 a E a Do mnichów dziś strzela w Tybecie!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

4. a Sympatię Singalez raz czuł do Tamila,
 G Choć wrogość dzieliła ich ludy na Sri-La-
 F Nce - dawnym Cejlonie,
 E Gdzie nawet są słonie,
 a E a W polityce mądre nad wyraz.
 a Lecz słoń Singaleza - Tamilów sympatyk -
 G Zwykł noc mu po nocy wykradać granaty,
 F I pojął Singalez,
 E Że musi, choć z żalem
 a E a Sympatie swe spisać na straty.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

5. a Był też Palestyńczyk, co z Żydem się bratał
 G W przyjaźni tej widząc nadzieję dla świata,
 F Strzelając do niego
 E Powtarzał: Kolego,
 ...

a E a Ta krew nas połączy na lata.
 a Lecz w takiej przyjaźni nie widział Żyd cnoty,
 G Bo nie miał ochoty na nowe Golgoty,
 F Więc rzekł - przyjacielu,
 E My tu, w Izraelu
 a E a Nie mamy dla ciebie roboty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

6. a Libijczyk, choć żony miał trzy, muzułmanki,
 G Czadyjkę sprowadził do swojej lepianki
 F I rzekł: Dla przykładu
 E Dam ja z tobą czadu.
 a E a I brał ją - wieczory i ranki.
 a Choć miłość przeszkody pokonać potrafi -
 G Nie zebrał za czyn swój Libijczyk ów brow i
 F Dla dobra socjali-
 E Zmu ją mu zabrali
 a E a Ci, których wychował Kadafi.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

7. a Bez tchu w herbaciarni wypiszą pięć herbat
 G Albańczyk zapalał przyjaźnią do Serba,
 F Lecz Serb po śliwowi-
 E cy Albańczykowi
 a E a Na zębach wypisał swój herbarz.
 a Szczerbaty Albańczyk - to pół Albańczyka,
 G Niejeden polityk się na tym potyka,
 F Choć jęczy duch Tity,
 E Że zbędny polityk,
 a E a Gdzie trzeba dentysty - praktyka.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

8. a Na Cyprze był Turek, co druha miał - Greka,
 G Obydwu zabrała rodzima bezpieka,
 F Przy więźniów wymianie
 E Spotkali się w bramie -
 a E a Bez słowa minęli - człek człeka.
 a Wnet Greczyn u Turków, u Greków zaś Turek
 G O jednej godzinie stanęli pod murek.
 F W czas potem niedługi
 E Na jednym i drugim
 a E a Piaszczysty się wznosił pagórek.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

9. a Rosjanin był, który - nie jego to wina -
 G Za brata uważał pewnego Gruzina.
 F Czas drużby był krótki,
 E Bo ów nie pił wódki,
 a E a Rosjanin nie pijał zaś wina.
 a Napisał na niego gdzie trzeba więc donos
 G I lżę nad przyjaźnią utoczył wzmocnioną.
 F W obozie zaś Gruzin
 E Odsiedział lat tuzin,
 a E a Lecz przecież go w końcu zwolniono!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

10. a Ci wszyscy, o których tak długo ty mendzę,
 G Co dzień się widują na forum OeNZet
 F I skarżą się wzajem
 ...

E Na ludy i kraje,
a E a Nie skarżąc się jednak na nędzę.
a Bo mają do siebie już to kuluary
G Gdzie naród z narodem się chwyta za bary,
F Że nie o to chodzi,
E Kto komu gdzie szkodzi,
a E a Lecz o to - po ile dolary.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

11. a Był Polak-patriota, co przy wódki skrzynce
G Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem.
F Od słowa do słowa
E Dotarli do Lwowa,
a E a Ścierając się jak dwa odyńce.
a Gdy bić się skończyli, trafili za kraty
G Podartszy w pamięci doniosłe traktaty:
F Bo gdy przyjdzie czas -
E Wy nas, a my was!
a E a Po brzuchach! - i: budem rezaty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

12. d Ach gdybyż narodów na świecie nie było,
a Jak nam by się wtedy szczęśliwie tu żyło!
E Dla dobra człowieka, dla szczęścia ludzkości,
a A7 Złączonej w potężnym uścisku miłości,
d E a Aż z trzaskiem pękałyby kości.